

Sygn. akt IX K 372/15

2 Ds 1627/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku IX Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bilecka - Pawlica

Protokolant: st.sekr.sądowy Aleksandra Nikiel

przy udziale Prokuratora -----

po rozpoznaniu dnia 10 grudnia 2015 r., 3 lutego 2016 r., 13 kwietnia 2016 r. sprawy:

D. S. (S.)

s. Z. i E.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 kwietnia 2014 roku w R. jako właściciel sklepu (...) mieszczącego się w R., przy ulicy (...) dokonywał obrotu towarami w postaci galanterii skórzanej w postaci torebek, portfeli, butów, a także okularów przeciwsłonecznych, biżuterii w postaci breloków, naszyjnika, a także odzieży w postaci spodni, szala oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, zastrzeżonymi przez firmy (...), (...) S.A., (...) S.A., (...), (...), (...) S.p.A., (...) S.p.A., (...) reprezentowane przez Kancelarię Prawną (...) z siedzibą w W. powodując straty w łącznej wysokości 3 643,60 złotych na szkodę w/w firm

tj. o czyn z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej

1. uznaje oskarżonego D. S. za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2014 roku w R. jako właściciel sklepu (...) mieszczącego się w R., przy ulicy (...) usiłował dokonać obrotu towarami w postaci galanterii skórzanej w postaci torebek, portfeli, butów, a także okularów przeciwsłonecznych, biżuterii w postaci breloków, naszyjnika, a także odzieży w postaci spodni, szala oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, zastrzeżonymi przez firmy (...), (...) S.A., (...) S.A., (...), (...), (...) S.p.A., (...) S.p.A., (...) reprezentowane przez Kancelarię Prawną (...) z siedzibą w W. o szacunkowej wartości 3 643,60 złotych na szkodę w/w firm, co nie nastąpiło z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji, tj. za winnego występku z art. 13§1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej i za czyn ten na mocy art. 14§1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

2. na mocy art. 44§6 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych w pkt 1 – 17 (k.174) przechowywanych w depozycie Sądu Rejonowego w Rybniku pod pozycją 28/15;

3. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się wydatki w wysokości 3 725,73 zł (trzy tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) oraz opłata w wysokości 300 zł (trzysta złotych),

Sędzia

Sygn. akt IX K 372/15

UZASADNIENIE

Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...)D. S. w R. przy ul. (...) oraz w B. przy ul. (...). Świadczy on usługi związane ze sprzedażą detaliczną odzieży.

W kwietniu 2014 r. oskarżony przyjechał do swojego sklepu w R.. Przekazał pracownicy K. G. trzy reklamówki towaru i poinformował, że przywiózł go ze sklepu z B. w związku z planowaną likwidacją tego sklepu. Kilka dni później - w dniu 28 kwietnia 2014 r. oskarżony skontaktował się telefonicznie z K. G.. Na jego polecenie kobieta zaniósła przywiezione wcześniej trzy reklamówki z towarem do sąsiadującego sklepu jubilerskiego. Reklamówki zostawiła J. B., która wyraziła na to zgodę. Po upływie około godziny w sklepie (...) w R. zjawili się funkcjonariusze Policji z KMP w R.. Zgodnie z poleceniem wydanym przez policjantów, K. G. przyniosła z powrotem trzy reklamówki ze sklepu jubilerskiego. Ujawniono wtedy część towaru oznaczonego podrobionymi znakami towarowymi zastrzeżonymi przez firmy (...), (...) S.A., (...) S.A., (...), (...), (...) S.p.A., (...) S.p.A., (...) w postaci torebek, portfeli, butów, a także okularów przeciwsłonecznych, biżuterii w postaci breloków, naszyjnika, a także odzieży w postaci spodni, szala oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi. W związku z tym dokonano ich zatrzymania i zabezpieczenia.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie o sygn. akt VIII K 713/14 umorzył warunkowo wobec D. S. postępowanie o czyn z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej na okres próby 2 lat.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z osobowych źródeł w postaci zeznań świadków: D. K. (k. 6, 220), zeznań K. G. (k. 16, 139-141, 220v), zeznań J. B. (k. 143, 220v-221), zeznań K. W. (k. 236, 155-156) oraz na podstawie dowodów z dokumentów: protokołu zatrzymania rzeczy (k. 2-5), wniosku o ściganie (k. 8-9), zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej (k. 19), zaświadczenia o nr REGON (k. 20-21), protokołu oględzin rzeczy (k. 22-24), informacji kancelarii prawnej (k. 33-56), opinii (k. 73-123), karty karnej oskarżonego (k. 214).

Oskarżony D. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 159-161, 219). Wyjaśnił, że rzeczy wymienione w zarzucie znajdowały się w jego sklepie, ale nie były przeznaczone do sprzedaży. Kazał je wynieść swojej pracownicy do jubilera w celu udaremnienia zatrzymania ich przez policję. Miał zamiar przeznaczenia ich jako „gratisów”. Wyjaśnił także, że rzeczy stanowiły zbiór z podróży z kilku lat, posiadał je z W.. Oskarżony podniósł, że uznał rzeczy za autentyczne lub „stylizowane na autentyczne”. Były to rzeczy spakowane w osobnym worku i nie były ometkowane w należyty sposób, w taki w jaki są ometkowane rzeczy przeznaczone do sprzedaży. Jeżeli znalazła się tam przypadkowo jakaś metka, to omyłkowo została przyklejona przez ekspedientkę.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na przymiot wiarygodności i stanowiły one jedynie przyjętą linię obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucany mu występki. Za całkowicie nieprzekonywujące Sąd uznał także te wyjaśnienia, w których zasłaniał się niewiedzą co do charakterystyki i źródła pochodzenia zatrzymanych przez policję towarów, zwłaszcza biorąc pod uwagę prowadzoną przez oskarżonego działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej odzieży. To na oskarżonym jako przedsiębiorcy spoczywa obowiązek zweryfikowania źródła pochodzenia produktów, które zamierza sprzedać w ramach prowadzonej firmy. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie przyczyn umieszczenia cen na niektórych zatrzymanych towarach oraz powodów przywiezienia ich do sklepu są sprzeczne z zeznaniami zatrudnionej przez niego sprzedawczynie – K. G..

Sąd dał natomiast wiarę pozostałym dowodom ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadków, które odznaczały się spójnością, logiką i znajdowały potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Świadek D. K., reprezentujący prawa pokrzywdzonych firm, nie miał żadnych wątpliwości co do jakości towarów, które oskarżony polecił wynieść ze sklepu do jubilera. Sąd w pierwszej kolejności uwzględnił zeznania tego świadka, bowiem uczestniczył on w czynnościach podjętych przez funkcjonariuszy policji w dniu 28 kwietnia 2014 r. Świadek zeznał, że po zweryfikowaniu zatrzymanych towarów stwierdził, iż nie zostały one wyprodukowane przez firmy (...), (...) S.A., (...) S.A.,(...), H. I., (...) S.p.A., (...)S.p.A., (...) i zostały one podrobione, a oznaczenia umieszczone na produktach są charakterystyczne dla znaków towarowych zarejestrowanych dla zastrzeżonych firm będących właścicielami znaków towarowych. Podkreślił, że większość w/w firm prowadzi sprzedaż własnych wyrobów za pośrednictwem swoich punktów handlowych, a znaczna część z nich nie posiada sklepów w Polsce. Zeznania tego świadka znalazły odzwierciedlenie w opinii biegłego sądowego, z której jednoznacznie wynika, że oznaczenia znajdujące się na przedmiotowych towarach są kopią lub imitacją oryginalnych znaków towarowych (k. 73-123).

Świadek K. G. przyznała, że na telefoniczne polecenie oskarżonego zaniósła reklamówki z towarem do sąsiadującego sklepu jubilerskiego. Zeznała, że o towarze dowiedziała się dopiero podczas ujawnienia zawartości reklamówek podczas kontroli, gdyż ich wcześniej nie otwierała. Nie przyklejała na tych rzeczach żadnych oznaczeń ani żadnej ceny. Podkreśliła, że od przywiezienia trzech reklamówek przez oskarżonego ze sklepu z B. aż do momentu kontroli, towar nie był wystawiony do sprzedaży w sklepie. Z jej zeznań wynika nadto, że reklamówki zostały przywiezione do sklepu w R. na tydzień albo dziesięć dni przed przeszukaniem policyjnym, czyli przed dniem 28 kwietnia 2014 roku. Zaprzeczyła, by w sklepie była praktyka przekazywania klientom gratisów przy zakupie, a pracuje tam od 2011 roku i jest jedynym sprzedawcą.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. G. jako logiczne i szczerze. Należy zauważyć, że mimo, iż świadek jest pracownikiem oskarżonego, w jej zeznaniach nie sposób dopatrzeć się próby wsparcia linii obrony oskarżonego. Świadek rzeczowo zrelacjonowała zakres swoich obowiązków w sklepie i zdarzenie objęte niniejszym postępowaniem. W toku procesu nie ujawniły się żadne podstawy do kwestionowania jej wiarygodności. Jednakże z uwagi na rozbieżność jej zeznań w zakresie terminu w jakim oskarżony przyniósł reklamówki i ich pochodzenia, Sąd przyjął za wiarygodne jej twierdzenia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, albowiem świadek wówczas pamiętała dokładniej, gdyż wtedy zeznania złożyła krótko po zdarzeniu, co sama zaznaczyła na rozprawie.

Świadek J. B. - ekspedient w sklepie jubilerskim - potwierdziła, że w dniu interwencji Policji przyszła do niej K. G. z prośbą o pozostawienie u niej na jakiś czas 2 lub 3 reklamówek. Zeznała, że nie zdziwiła jej ta prośba, gdyż nie było to pierwszy raz. Zeznania tego świadka były zbieżne z relacją K. G., dlatego Sąd również i jej dał wiarę w pełni.

Sąd dał również wiarę świadkowi K. W. – pracownicy oskarżonego w sklepie w B., jednakże jej zeznania nie miały większego znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż świadek nie posiadała o niej żadnej wiedzy. Świadek co prawda wspominała o zatrzymanych w sklepie towarach, lecz nie potrafiła wskazać czasokresu tego zdarzenia.

Miano wiarygodnego dowodu Sąd przyznał także zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, nie znajdując żadnych przyczyn, dla których miałby kwestionować ich wiarygodność. Dokumenty te sporządzone zostały przez osoby uprawnione w ramach ich kompetencji, stąd brak podstaw, aby odmówić im przymiotu wiarygodnego dowodu w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za miarodajne opinie biegłych U. T. z zakresu własności intelektualnej i przemysłowej oraz M. T. z zakresu szacowania praw majątkowych własności przemysłowej (k. 73-123) uznając je za miarodajne jako rzetelne, jasne, zupełne i w całości podzielił wnioski w nich zawarte. W opiniach udzielono rzeczowo odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, wskazano metody i źródła, na których oparto ekspertyzy. Jak wynika z opinii U. T., komercyjne użycie znaków towarowych poprzez oznaczenie nimi towarów, bez zgody uprawnionego, można uznać za oznaczenie podrobionymi znakami jeżeli spełniają definicję z art. 120 ust. 3 pkt 3 p.w.p. Wszystkie oznaczenia naniesione na zatrzymane produkty takie kryteria spełniają, tzn. ich prawo ochronne na terenie Polski

jest w mocy i są naniesione na towary z klasy objętej ochroną. Biegła w dalszej części wskazała, że wszystkie zabezpieczone towary są oznaczone znakami identycznymi lub takimi, które nie mogą być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu z zarejestrowanymi znakami towarowymi dla tych właśnie produktów. Spełniają one zatem definicję podrobionych znaków towarowych, które mogą wprowadzić sporadycznego klienta w błąd co do tożsamości producenta. Jednocześnie biegły wykluczył całkowicie linię obrony oskarżonego stwierdzając, że m.in. dla handlowca jako osoby zajmującej się zawodowo towarami w postaci galanterii skórzanej, okularami czy biżuterią, zabezpieczone towary oznaczone znakami towarowymi znanych marek są łatwo rozpoznawalne jako podróbki. Sąd podzielił także ustaloną przez biegłą M. T. wartość szacunkową szkód jaką mogły ponieść firmy pokrzywdzone.

W świetle ustalonych okoliczności sprawy stwierdzić należy, że oskarżony nie posiadał wymaganej przez przepisy prawa zgody uprawnionego ze znaku do dokonywania obrotu zatrzymanymi towarami i , co więcej, nie były one uprzednio wprowadzone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez uprawnionego. Bezsprzeczne było również to, że oskarżony przywiózł do swojego sklepu zapakowane w reklamówki towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi w rozumieniu art. 120 ust. 3 pkt 3 p.w.p., z których część była oznaczona co do ceny. Z punktu logicznego rozumowania, oskarżony nie uczynił tego bez powodu. Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem, biorąc pod uwagę charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, była chęć dokonania sprzedaży tych rzeczy. Właśnie dlatego oskarżony przywiózł je do sklepu i dlatego na części znajdowały się metki. Jest logicznym, że oskarżony z tym towarem nie postąpił tak jak z towarem pochodzącym z legalnego źródła, to znaczy nie wystawił go do sprzedaży poprzez umieszczenie na regałach wystawowych, wieszakach, bo przecież był to towar pochodzący z przestępczego źródła a zatem oferowanie go do sprzedaży, w sposób jak najbardziej dyskretny, jest w tych okolicznościach zrozumiałe.

Wskazać w tym miejscu należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012r. w sprawie o sygn. akt III KK 53/12 uznał, że zwrot - „dokonuje obrotu towarami” w sposób jednoznaczny wskazuje na penalizację każdego etapu obrotu towarem, o jakim mowa w art. 305 ust. 1 p.w.p. Dokonaniem obrotu będzie zatem również samo oferowanie towarów celem pozyskania nabywców. W języku powszechnym pojęcie „obrót towarem” oznacza tyle co „ruch towarów ze sfery produkcji do sfery konsumpcji realizowany przez akty kupna-sprzedaży”, zaś pojęcie „dokonać” oznacza zrobić coś, doprowadzić do czegoś, urzeczywistnić, spełnić (tak: Słownik języka polskiego PWN, t. II pod red. M. Szymczaka, s.425 i s. 417). Wyłania się z tego konstatacja, iż dokonanie obrotu towarami będzie obejmować dopiero każdą czynność w wyniku, której dochodzi do przejścia władztwa nad towarem, lecz niekoniecznie do przeniesienia własności. Za takim znaczeniem pojęcia przemawia tym bardziej treść art. 154 p.w.p., który wyraźnie rozróżnia oferowanie towarów oznaczonych znakami towarowymi od ich wprowadzenia do obrotu, importu, eksportu oraz art. 155 p.w.p., który wskazuje na oferowanie towarów ze znakiem uprzednio legalnie wprowadzonych do obrotu do sprzedaży oraz dalsze wprowadzanie do obrotu. Zatem dokonanie obrotu nastąpi dopiero z chwilą zawarcia umowy przenoszącej władztwo nad towarem i następnie jego udostępnienie innej osobie.

Przepis art. 305 ust. 1 p.w.p. penalizuje zachowanie polegające na oznaczeniu towaru podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami. Zatem przestępstwo z art. 305 ust. 1 p.w.p. może polegać na dokonywaniu obrotu towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym lub zarejestrowanym znakiem towarowym w sytuacji, gdy czynność polegająca na oznaczaniu towarów tymi znakami dokonana została przez osobę nieposiadającą uprawnień do używania znaku towarowego. Odpowiedzialność karną na gruncie tego przepisu ponoszą więc zarówno sprawcy, którzy towary wprowadzają do obrotu (czynność jednokrotna) jak i ci, którzy dokonują nimi dalszego obrotu na podstawie umowy sprzedaży, ale także umów zamiany, darowizny, najmu, dostawy, dzierżawy, użyczenia, leasingu, itp. Przestępstwo opisane w art. 305 ust. 1 p.w.p. ma charakter formalny. Użyte w tym przepisie pojęcie „znaki towarowe podrobione” oznacza „użyte bezprawnie znaki identyczne lub takie, które nie mogą być odróżnione w zwykłych warunkach obrotu od znaków zarejestrowanych, dla towarów objętych prawem ochronnym” (art. 120 ust. 3 pkt 3 p.w.p.). Jak trafnie wskazuje się w judykaturze (postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2002 r., III KKN 421/00, LEX nr 75461), „istota podrobienia sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności, że pochodzi od określonego wystawcy”.

Mając na uwadze powyższe w powiązaniu z analizą zgromadzonego materiału dowodowego stwierdzić należy, iż oskarżony nie dokonał obrotu zatrzymanymi w dniu 28 kwietnia 2014 r. towarami, natomiast działał w takim zamiarze, zmierzając bezpośrednio do jego realizacji, co nie nastąpiło z uwagi na przeszukanie dokonane w sklepie przez funkcjonariuszy Policji i zatrzymanie towarów. Oskarżony nie dokonał bowiem przeniesienia władztwa nad tymi towarami i wobec interwencji Policji – nie zdążył nikomu ich zaoferować. Podkreślić jeszcze należy, że określenie „bezpośrednio zmierza” do dokonania czynu zabronionego, zawarte w art. 13 § 1 k.k., oznacza całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realnie zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatecznie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego (wyrok SN z 4 września 2007 r., II KK 322/06, OSNwSK 2007/1/1964). W związku z tym Sąd uznał, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony D. S. wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w stadium usiłowania (art. 13§1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej).

Czyn przypisany oskarżonemu jest zawiniony. Można mu przypisać winę w czasie jego popełnienia, albowiem uzasadnionym było w konkretnej sytuacji wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd wziął pod uwagę, że swoim zachowaniem godził on w dobro prawne jakim jest prawidłowość (pewność) obrotu towarami i mienie w postaci prawa własności przemysłowej. Wziął również Sąd pod uwagę rozmiar grożącej szkody (pomniejszenie renomy znaku towarowego), chęć łatwego i jednostkowego zysku, prowadzenie przez oskarżonego działalności gospodarczej i możliwość wglądu do rejestrów czy dotarcia do urzędowych publikacji Urzędu Patentowego, pomniejszenie renomy uprawnionego z prawa ochronnego do znaku towarowego poprzez usiłowanie wprowadzenia do obrotu produktów gorszych jakościowo. Sąd ocenił zatem, iż stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny.

W ustalonym stanie faktycznym, Sąd nie dopatrył się okoliczności, które wyłączałyby lub ograniczały winę oskarżonego. Jest on osobą dojrzałą, prowadzącą własną działalność gospodarczą, o odpowiednim do wieku doświadczeniu życiowym. Powinien zatem znać obowiązujące normy prawne i przewidywać konsekwencje zachowania sprzecznego z prawem. Oskarżonemu można zatem przypisać winę w chwili popełnienia przypisanego mu czynu, albowiem uzasadnionym było wymagać od niego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie jakiegokolwiek przesłanki uniemożliwiające jej przypisanie. Można zatem zarzucić oskarżonemu, że mając możliwość wyboru nie dał posłuchu normie prawnej.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał na uwadze, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Przy wymiarze kary Sąd wziął także pod uwagę motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Za okoliczność łagodzącą przyjęto niekaralność oskarżonego. (k. 214). Sąd baczyl także na to, by orzeczona kara spełniała swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego, uświadamiając mu naganność jego postępowania. Wpływ na wymiar kary miały też względy prewencji ogólnej. Kara winna bowiem świadczyć o braku tolerancji dla zachowań, jakich dopuścił się oskarżony. Kara ma również uświadomić społeczeństwu konieczność respektowania podstawowych zasad współżycia w społeczeństwie oraz wskazuje na to, że brak poszanowania obowiązującego prawa, jego lekceważenie powoduje niekorzystne konsekwencje.

Analizując okoliczności sprawy Sąd wymierzył D. S. - zgodnie z prymatem kar wolnościowych - na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1410) karę grzywny w rozmiarze 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Orzekając karę grzywny w wymiarze powyżej wskazanym, Sąd zindywidualizował ją względem oskarżonego, mając przy tym na uwadze jego warunki osobiste, rodzinne, majątkowe oraz możliwości zarobkowe. Zdaniem Sądu, określona wysokość jednej stawki dziennej grzywny odpowiada możliwościom zarobkowym oskarżonego i tym samym

nie spowoduje nadmiernego uszczerbku w jego sferze majątkowej. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, że określona powyżej kwota stawki dziennej grzywny wymierzonej oskarżonemu niewątpliwie stanowić będzie dla niego realną dolegliwość pozwalającą odczuć w sferze materialnej naganność jego postępowania.

Reasumując zatem wszystkie powyższe rozważania, wymierzona kara jest w pełni adekwatna i nie może zostać uznana ani za zbyt surową ani też za zanedbano łagodną, a ponadto uczyni ona zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na mocy art. 44 § 6 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych w pkt 1 – 17 (k. 174), a przechowywanych w depozycie Sądu Rejonowego w Rybniku pod pozycją 28/15.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, nr 49, poz. 223) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które złożyły się wydatki w wysokości 3.725,73 zł oraz opłata w wysokości 300 zł. Sąd po zweryfikowaniu sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego uznał, że uiszczenie tychże należności na rzecz Skarbu Państwa znajduje się w zasięgu jego możliwości finansowych i nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Sędzia